

O PERSWAZJI W TEKSTACH MÓWIONYCH DZIECI SZEŚCIOLETNICH I SIĘDMIOLETNICH

Badaczowi tekstów mówionych łatwo nasuwa się stwierdzenie, że funkcja perswazyjna języka ma istotne znaczenie w przekazie ustnym. Uzasadnienie tego faktu tkwi w bezpośrednim kontakcie nadawcy i odbiorcy oraz w chęci pozyskania sprzymierzeńca w rozmowie.

K. Pisarkowa ustalając odpowiedniość między funkcjami struktury składniowej a typami zdań złożonych, wyróżniła zdania przyczynowe, pseudoprzyczynowe, włączne i niektóre wynikowe jako te, które pełnią funkcję perswazyjną¹. Z tego zestawienia do analizy wybrano wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny ze względu na ich wysoką frekwencję i najpełniejszą realizację różnorodnych odcieni oddziaływań na odbiorcę.

Wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny pochodzą z tekstów mówionych (próba obejmująca 100 000 użyczeń wyrazów), których autorami są dzieci sześciolatnie i siedmioletnie mieszkające w miastach i wsiach województwa poznańskiego i bydgoskiego. Wybór respondentów podyktowany został faktem, że literatura dotycząca języka dzieci, a zwłaszcza konstruowania przez nie wypowiedzeń, nadal jest bardzo skromna². Ponadto język dzieci wstępujących do szkoły stanowi ciekawy materiał badawczy dla językoznawcy ze względu na wzrost możliwości słownego porozumiewania się, co wiąże się z opanowaniem przez nie prawidłowego artykułowania wszystkich głosek, a także ze wzrostem dojrzałości psychiczno-społecznej.

Na podstawie charakterystyki ilościowej materiału można stwierdzić, że wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny wystąpiły 733 razy tj. 22,25% w liczbie 3294 wypowiedzeń podrzędnie złożonych i w związku z tym należą obok wypowiedzeń

¹ K. Pisarkowa, „Składnia rozmowy telefonicznej”, Wrocław 1975, s. 87.

² Problematyka rozwoju umiejętności konstruowania wypowiedzeń poruszana była zazwyczaj jako jedno z zagadnień mowy i myślenia dziecka i dotyczyła wczesnych stadiów rozwoju mowy, zwłaszcza do trzeciego roku życia, np. prace S. Smoczyńskiego, L. Kaczmarka, S. Kowalskiego. Całościowe ujęcie tego zagadnienia przynosi praca M. Przetacznikowej, „Rozwój struktury i funkcji zdań u dzieci w wieku przedszkolnym, Kraków 1963, która doprowadza analizę wypowiedzeń do sześciu lat. Analizy mowy dzieci wstępujących do szkoły podjęła się natomiast H. Mystkowska, „Właściwości mowy dziecka sześćo-siedmioletniego”, Warszawa 1970. Ponadto warto odnotować, że konstrukcjom syntaktycznym realizowanym przez dzieci szkolne poświęcone są prace M. Kielar: *Rozwój struktur syntaktycznych w wypowiedziach uczniów w wieku 8–16 lat*, „Psychologia Wychowawcza” 1975, z. 2; *Rozwój rozumienia struktur gramatycznych u dzieci w wieku szkolnym*, „Psychologia Wychowawcza” 1970, z. 2.

okolicznikowych czasu³ (896 tj. 27,20%) i wypowiedzeń dopełnieniowych (861 tj. 26,13%) do najliczniejszych wśród konstrukcji hipotaktycznych.

Wskaźniki zespolenia w tym typie zdań, podobnie jak w innych konstrukcjach złożonych, są ubogie. Wyraźnie dominuje spójnik *bo* (680 tj. 92,77%), rzadziej pojawia się *że* (36 tj. 4,97%), *dlatego że, bo* (16 tj. 2,18%) i wyjątkowo *ponieważ* (1 tj. 0,14%).

Wypowiedzenia z *bo* wyjaśniają i uzasadniają fakty wymienione w członach nadrzędnych. Najczęściej motywowane są decyzje: [...] *ale potem wróciłem już, bo nie bałem się, że wpadnę; Zjedliśmy im trochę chleba, bo oni nie mogli już [...]*; życzenia: *Ale najbardziej to bym chciała mówić o wiośnie, bo w przedszkolu mówiliśmy o wiośnie [...]*; *Najbardziej to bym chciała pojechać w kosmos, bo tam to musi być wesoło*; oceny negatywne: *Nie lubię żaby, bo jest brzydka i śliska; Mama dużo zwierząt nie lubiła, no bo się bardzo dużo zwierząt bala [...]*; rozkazy (w tym typie człon podrzędny najczęściej jest równoważnikiem zdania): *No idźta, bo to późno; Chodźcie już, bo dzwonek; Nie śmiejcie się, bo to prawda; Albo niech jedzie, bo to taki starszy pan.*

Przy spójniku *bo* może wystąpić jego wzmocnienie w postaci *przecież*, np. [...] *nie ja nie zostanę, bo muszę... bo przecież muszę iść do przedszkola.*

Podane przykłady zilustrowały umiejscowienie członów przyczynowych w postpozycji i uzasadnianie wypowiedzeń będących zdaniami. Niekiedy sytuacja jest odmienna i człon podrzędny występuje w interpozycji, np. *Potem moja siostra, bo ona już jest za duża, to ona nie będzie się kąpała, tylko my z Basią będziemy się kąpać; [...]* *a tatowi dała w prezencie, bo tata miał imieniny, i dała dała tatowi herbatę*; uzasadnia wypowiedzenie mające postać oznajmienia, które można uzupełnić na podstawie znajomości systemu leksykalno-gramatycznego, np. *No i dobrze, to i ja kask też, bo to tak trzeba na budowie; Chyba głodne, bo jedzą trawę; Porozwalane, bo rzucaliśmy szczotką no*; lub odwołując się do poprzedzającego kontekstu zdaniowego, np. (A czy wolno zabijać ludzi?), *Nie, no bo ludzi się kocha*; (Czy to jest zając?), *Nie zając, bo zając nie pływa*; (Czy lubisz chodzić do miasta?), *Nie, bo nie dostanę nic.*

Sposoby motywowania mają swoje źródło w dziecięcej wizji świata, w charakterze myślenia na tym etapie rozwojowym. Typowo dziecięce uzasadnienia niosą ze sobą niewątpliwy ładunek humoru i szczerości, na czym polega ich swoistość. Dorosłemu odbiorcy mogą się wydać naiwne, a nawet nieprawdopodobne. Oto kilka przykładów: *Mój rowerek lubię, bo na nim jeżdżę; A najwięcej to ja interesuję się końmi, bo mój tata jest weterynarzem; Ja chciałabym być sklepową, bo w sklepie są cukierki, paluszki, pomarańcze [...]; Tatusz jest dobry, bo mi kupuje lalki; Ja bym się nie utopił, bo głowę by mi była wystawał.*

Wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny dopuszczają różnego rodzaju skróty myślowe. Uzupełnienie odkrywa tkwiący w skrócie człon warunkowy, np. *Musicie uważać, bo (jeżeli nie będziecie uważać) nie będziecie umieć mi powtórzyć; I później nie mogłem nic dotykać, bo (jeżeli bym dotykał) wybuchłby; Wyjdziesz, bo (jeżeli nie wyjdiesz) nie powiem; Chodź mój piesku, bo (jeżeli nie pójdziesz) ja padnę.*

Ciekawy rodzaj wypowiedzeń tworzą te, w których został przemilczany metatekst:

³ Por. na ten temat artykuł autorki pt. *Wypowiedzenia okolicznikowe czasu w języku mówionym dzieci sześćo-siedmioletnich*, „Język – Teoria – Dydaktyka”, Kielce (w druku).

wiem, że, np. *A teraz przeszedł do be, bo mi mówił; Nie mówi się ślady, bo pani w przedszkolu mówiła, że to są tropy; A ta dziewczynka wchodzi do domu, bo złapała za kławkę.* Wydaje się, że podane wypowiedzenia można transponować następująco: *Wiem, że przeszedł do be, bo mi mówił; Wiem, że nie mówi się ślady, bo pani w przedszkolu mówiła, że to są tropy* itd.

Niektóre wypowiedzenia przyczynowe pozornie tylko realizują funkcję impresywną, gdyż są raczej odbiciem stanu emocjonalnego nadawcy. Spontaniczność aktu komunikacji, brak w momencie mówienia odpowiedniego wyrazu decydują o powstawaniu konstrukcji typu: *Przyszła i 20 złotych dała, a ja nie chciałam to 20 złotych, bo nie chciałam; [...] no bo ja lubię szkołę, bo lubię.*

Ponadto często pozornie zdania motywujących wynika z maskowania przez nie znaczenia wypowiedzenia pojedynczego, a także stosunków parataktycznych i innych hipotaktycznych.

Zastosowanie konstrukcji pojedynczej zlikwidowałoby rozwlekłość wypowiedzeń typu: *Ja byłam w Warszawie na tylko na dwa dni, bo ja byłam u lekarza w Warszawie: I i u kolegi mojego był ten pies, bo mój kolega ma tego psa Perelkę; A z Krzychem najlepiej lubię się bawić przed blokiem, bo bawimy się w gonito, w różne zabawy.*

Jeśli w wypowiedzeniu przyczynowym ukryte zostają znaczenia współrzędności, spójnik *bo* najczęściej jest odpowiednikiem spójników przeciwstawnych, np. *A oni się starali, żeby wyjść z tego żagla, bo nie mogli wyleźć; To nie są kaczkę ani łabędzie, bo to są gąsiątka; Ja nie jestem doktorem, bo jestem górnikiem; rzadziej wynikowych, np. Ona jest fa... bardzo jest ciekawa, bo ja ją zawsze czytam.*

Na wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny mogą się nakładać najróżniejsze rodzaje znaczeniowe hipotaksy.

Hipotaksę przydawkową lub rozwijającą można odkryć w wypowiedzeniach, w których w członie nadrzędnym pojawiają się zaimkowe zapowiedniki zespolenia, np. *I potem ona miała w pokoju ta... taką swoją kławkę, bo oni ją zamykali; I mam trzy koty, bo dostałam od Sławka babci od kuzyna; Jarek przyjdzie do mnie i będziemy grali w piłkę, bo dostał ją od wujka, [...] będziemy musieli pisać i czytać w książkach, bo tam będą trudne ćwiczenia.*

Substytucja zdań okolicznikowych przyzwolenia możliwa jest w następujących konstrukcjach pseudoprzyczynowych: *Myślę, że będzie to jeszcze wszystko zrobione, bo to jeszcze nie jest zrobione; I potem wyszłam, bo ja lubię się kąpać; To wypił całą butelkę i zachorował, bo... i zachorował jeszcze raz, bo już był zdrowy; [...] ale nie wiem, czy mama się zgodzi, bo bym chciała chodzić; Ja bym chciał być żołnierzem, bo nie tak łatwo być żołnierzem.*

Znaczenie czasu — warunku (w mówionej odmianie języka niekiedy trudno rozstrzygnąć, czy człon podrzędny jest wyrunkowy, czy informuje o czasie) tkwi natomiast w wypowiedzeniach typu: *Na pewno zdążyła, bo ja nie; Mamusię zobacz, czy tak jest dobrze, bo tutaj jest trochę inaczej; No i ko... i potem ja idę do domu, bo mama po mnie przychodzi; I ja potem szukałam mamusię po całym targu, bo się wróciłam.*

Spójnik *bo* występuje także jako odpowiednik spójnika *że* w wypowiedzeniu: *Tylko niech pani nie mówi mojej mamusi, bo ja bo ja oglądam Isaure.*

Niekiedy o pozorności motywacji decyduje skład leksykalny wypowiedzenia: *Teraz*

mogę sobie sam przeczytać bajeczkę, bo mama i tata ciągle nie mają czasu. W takiej sytuacji zmiana modalności wypowiedzenia decyduje o powstaniu zdania przyczynowego: *Teraz muszę sobie sam przeczytać bajeczkę, bo mama i tata ciągle nie mają czasu.*

Wśród konstrukcji pozornych istnieją takie, w których idzie raczej o proste zestawienie dwu wydarzeń niż o precyzowanie stosunków znaczeniowych zachodzących między nimi, np. *I kolega go puścił na balkon, bo bo mieszkał na ostatnim piętrze; Miałam całego gwiazdorka potłuczonego, bo miał rękę stłuczoną; Musiałem go zabić, bo miałem akurat pistolet; Chodzę na takie, bo ja mieszkam na wsi.*

Osobliwością mówionej odmiany języka są wypowiedzenia rozpoczynane spójnikiem *bo*, które funkcjonują jako wtrącenia. Nie mają one znaczenia przyczynowego sensu stricto, raczej wyjaśniają, motywują użyty w wypowiedzeniu wyraz, np. *Ten i Julia skoczyła, bo Julia to jest pies, to jego narzeczona, i potem Julia skoczyła do takiego grubasa w ręce; I Krzysiu poszedł do cioci Tereni, bo to babci córka, i poszedł po Piotrusia i po Joaśkę [...]; A taka dziewczynka tam była na łące, bo tam była taka łąka rwała i tam sobie zry... tam sobie zrywała jakieś gałązki takie; Jak byli chłopcy z takim panem, bo tam było jest boisko, to też mogłem iść [...].*

Rola przypisywana funkcji perswazyjnej w mówionej odmianie języka znajduje odzwierciedlenie w rozszerzeniu roli spójnika *bo*. Występując w funkcji wskaźnika nawiązania zewnętrznego, staje się on ważnym sygnałem segmentującym tekst mówiony. Tworzy się w ten sposób następna grupa konstrukcji z pozorną hipotaksą przyczynową, np. *Ja mam mało gier. Bo mam mecz taki, mam warcaby; Bo jeszcze mam małe akwarium już. Bo rybki mi tamten duży był taki brzydki, wuja wyrzucił, bo nie kciał [...]; Potem no mama powiedziała, że na strychu lata szczur. Bo mieliśmy w domu i szczura w skrytce; Chciałem wczoraj z mamą pojechać do okulisty, ale nie pojechaliśmy. Bo o pierwszej chcieliśmy jechać, ale mamą z Beatą była na czynie, i nie jechaliśmy.*

Wzmocnieniu funkcji perswazyjnej służą wypowiedzenia podrzędne dopowiadane po pauzie i intonacji opadającej, które najczęściej są dosłownym lub rozszerzonym powtórzeniem członu przyczynowego z poprzedniego wypowiedzenia, np. *Bo jeszcze mam miasteczko takie, ale nie mam kluczy, bo tata zabrał. Bo tata gdzieś zabrał; Ja nie piję mleka, bo nie lubię. Bo nie lubię go bardzo.*

Pewne trudności zdaniotwórcze widoczne są w konstrukcjach, w których człon podrzędny łączy się zbyt jednoznacznie z określonym wyrazem z części nadrzędnej, np. *Od babci przyszłam do domu do taty, bo mamy nie było w domu; A pani, a pani Mariola była dzisiaj bez okularów, bo tamta pani to gdzieś tam poszła.*

Kłopoty sprawia także wyrażenie podrzędności członu przyczynowego wobec członu, który jest już podrzędnym I stopnia: *Szkoda, że ja nie pójdę, bo mam chore nóżki; A ja chciałem powiedzieć jak zginąłem z koleżanką, bo chciałem gdzieś iść [...].* Często człon podrzędny I i II stopnia wprowadza spójnik *bo*, co powoduje monotonię wypowiedzenia, np. *No i potem Michaś został sam w domu, bo zapomniał iść na plażę, bo ciocia go położyła do łóżka; A ja nieraz z Dominikiem siedzę, bo Do... Dominik nie ma z kim być, bo ciocia pomaga; Tata mi nie opowiada bajek, bo nie ma czasu, bo teraz ma chałupnictwo; A Piotrkowi dawali kroplówkę w głowę, a on nie chciał, bo on chciał w rękę, bo ja też miałam w rękę.*

Do osobliwych należą także wypowiedzenia, w których człon przyczynowy

oddzielony jest od wypowiedzenia uzasadnianego innym członem, najczęściej przeciwnym, np. *A Eleni to jest z poch... z grecka, a śpiewa po polsku, bo w Grecji bo w Grecji ta matka się jej urodziła i tata; Zapomniałam słowa, ale zaraz sobie przypomnę, bo to są trudne słowa; Tak Agnieszka trochę lepsza jest, ale Zosia jest gorsza, bo Agnieszka się nie bije [...]; I w szk... jedno dziecko nie wiedziało, a ja wiedziałem, bo tych dzieci innych nie chciały temu krasnalkowi dać okruszek chleba.*

Wypowiedzenia z podrzędnym okolicznikowym przyczyny, podobnie jak inne wypowiedzenia złożone, charakteryzuje stosowanie różnych form fleksyjnych czasownika w obrębie jednego wypowiedzenia, np. *Się wykąпалиśmy, poszliśmy spać, bo rano yyy bo rano nie yyy bo rano do kościoła mamy iść; A Tomek już już nie ma się z Jackiem bawić, bo on już on już się ubierał; Mama mnie nie bije, bo ciocia mnie obroniła.*

Stwierdzenie, że spójnik *bo* występuje w funkcji upodrzedniającego wskaźnika przyskupieniowego, jest także oczywiste z punktu widzenia składni języka pisanego: *[...] a wtedy mama Iwony krzyczy na nią mocno, bo jak on płacze, to co; A potem ja nie chciałam wyjść z wody, bo jak ja zawsze wychodziłam, to płakałam; A wtedy się nadźwigamy, bo jak się tornister niesie, no to jest, to jest ciężko.* Podane wypowiedzenia nie są tak charakterystyczne dla składni mówionej odmiany języka, jak skupienia wypowiedzeniowe o funkcji przyczynowej, w których wskaźnik zespolenia wypowiedzenia podrzędnego ulega elipsie, np. *Agusia się śmiała z nas, bo (elid. gdy) była u babci, a dziadek powiedział, że weźmie starą miotłę i będzie nas bił [...]; Kozuch był brudny, bo (elid. gdy) tak szliśmy, i ja się przewróciłam; Ciocia Ania mówiła, żeby go nie dotykać, bo (elid. jeżeli) będziemy go dotykać, to zdechnie.*

Wypowiedzenia okolicznikowe przyczyny wprowadza także spóknik *dlatego że*. Nie należą one jednak do licznych (2,18%). Pełnią taką samą funkcję, jak zdania ze spójnikiem *bo*, np. *A pani to jest taka ładna, dlatego że sobie bierze herbatę, a my musimy pić wciąż kawę i mleko; [...] mamusia by nie chciała mieć zwierzątek, dlatego że z tym za dużo kłopotu; A Maja mówi, że się kłóca, dlatego że się szuka... i wołali i ciągle się przefruwali; I potem się zaczęło się, dlatego że ja zaczęłam krzyczeć, po co mama sprzedała tego psa.*

Użycie podwojonego spójnika *dlatego że* może sprawiać kłopoty. Po spójniku *dlatego* pojawia się spójnik *bo*, który powinien funkcjonować samodzielnie, np. *Dlatego go lubię, bo mnie wpuszcza do domu i mogę się z nim pobawić; [...] i dlatego wczoraj Ewy wydałam, bo to moja koleżanka.*

Ponadto połączenie *bo i dlatego że* tworzy tautologiczny spójnik *bo dlatego że*, który nie wnosząc żadnych nowych redundancji w mówionej odmianie języka, np. *Nagle zobaczę, że Ko... że Koziołek Matolek do mnie mrugał, no bo dlatego że wołał pomocy; Ale ja lubię chodzić do szkoły, bo dlatego że mamy fajną panią.*

W zdaniach o funkcji perswazyjnej może też wystąpić spójnik *że*, choć nie jest on charakterystyczny dla omawianego typu wypowiedzeń. Wybiera się go jednak zamiast innych spójników przyczynowych (np. *bowiem, gdyż, ponieważ*), bo brzmi on naturalnie w mówionej odmianie języka, np. *I bardzo się Jaś Dobosz zasmucił, że nie ma żadnego złotego koszyczka; I w ogóle miałem szczęście, że się pod nogami nie znalazłem, Jestem pyszna że że idę do szkoły; I a później mama się smuciła, że kotka i Marysi nie było*

w domu; [...] a Zosia zaczęła płakać, że nie ma Plastikusa; [...] i mama ciągle się denerwuje że ona ryczy.

Zupełnie wyjątkowo zanotowano zdanie przyczynowe wprowadzone spójnikiem ponieważ, co jest zrozumiałe ze względu na to, że jest on właściwszy tekstom pisanym, niż wypowiedziom: *A ja nie mam zwierzątek, ponieważ mamusia by nie chciała mieć zwierzątek.*

Na zakończenie warto podkreślić, że funkcja perswazyjna ma istotne znaczenie nie tylko w tekstach dorosłych rozmówców, ale także w wypowiedziach dzieci sześciolletnich i siedmioletnich, co świadczy o ich społeczno-emocjonalnym rozwoju, wyrażającym się m.in. w dążności do przekonywania o słuszności swoich stwierdzeń w dyskusjach. Sposoby motywacji nie są urozmaicone. Badane dzieci funkcję perswazyjną realizują niemal wyłącznie dzięki wypowiedziom ze spójnikiem *bo*. Uzasadnienia odzwierciedlają typowo dziecięcy, często naiwny sposób myślenia. Motywacja nie zawsze musi być udana. Stąd wynika, że dla tekstów mówionych właściwa jest pozornosc funkcji perswazyjnej. W schemacie zdania przyczynowego realizowane są różnorodne rodzaje wypowiedzi: pojedyncze, parataktyczne i hipotaktyczne.